Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

DOI:10.17951/sb.2016.10.55
Studia Białorutenistyczne 10/2016 Historia, socjologia, kulturoznawstwo

Ryszard Radzik

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej (Polska)
The Maria Grzegorzewska University (Poland)

e-mail: rradzik@aps.edu.pl

Rosyjska wizja narodu ogólnoruskiego

Russian Vision of the 'All-Russian Nation'

Рускае бачанне „агульнарускага народа"

Poniższe rozważania poświęcone są rosyjskiej wizji wspólnoty zwanej przez Rosjan narodową, ogólnoruską, trójjedynym ruskim narodem, której istotnymi składnikami – obok Rosjan – są Ukraińcy i Białorusini. Dokładniej: dotyczą one postrzegania przez Rosjan dwóch pozostałych elementów wspólnoty w oparciu o najnowsze badania socjologiczne, zwłaszcza Analitycznego Centrum Jurija Lewady jako tej instytucji socjologicznej, której wyniki badawcze cieszą się w Europie uznaniem. Znaczną uwagę poświęcę także historycznym uwarunkowaniom odnoszenia się przez Rosjan do obu słowiańskich sąsiadów.

1. Odniesienia historyczne

Średniowieczna nazwa Ruś, określona wiele wieków później przez historyków rosyjskich jako Ruś Kijowska, była najprawdopodobniej pochodzenia wareskiego (skandynawskiego) i wiązała się z obecnością germańskich zdobywców i organizatorów państwa na ziemiach Słowiańszczyzny Wschodniej. Wiele wskazuje na to, że nazwa ta nie miała pierwotnie charakteru etnicznego, lecz raczej wiązała się z władzą Rurykowiczów i łączyła się z ich aktywnością kupiecko-militarną na szlaku od Waregów do Greków. Ujednolicenie kulturowe (językowe) obszaru dość niejednolitego etnicznie[1] i politycznie było następstwem przyjęcia chrześcijaństwa w roku 988. Rozbicie dzielnicowe, jakie miało miejsce po 1154 roku, a następnie najazd Mongołów (niecałe

[1] Oprócz plemion słowiańskich zamieszkiwały je ludy bałtyjskie (obszar dzisiejszej Białorusi) i, przede wszystkim, ugrofińskie (dzisiejsza Rosja), choć także tureckie (dzisiejsza Ukraina).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

stulecie później) rozbiły Ruś i z czasem podzieliły na dwie podstawowe części. Jedna znalazła się w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego (później Ukraina i Białoruś), a druga została podporządkowana Złotej Ordzie i wyłoniło się z niej stopniowo rosnące w siłę (Wielkie) Księstwo Moskiewskie – późniejsza Rosja. Moskwa została założona w 1147 roku (pierwszy zapis o niej) na terenach zamieszkałych przez Ugrofinów (Muromców); Księstwo miało przez długi czas charakter ugrofińsko-słowiański.

Zasiadający na tronie moskiewskim Rurykowicze rozpoczęli proces nazwany „zbieraniem ziem ruskich". Podboje nasiliły się zwłaszcza w okresie sprawowania władzy przez Iwana I Kalitę w pierwszej połowie wieku XIV, a zakończył ten proces Wasyl III w pierwszej połowie XVI stulecia (wyjąwszy ziemie ruskie, znajdujące się we władaniu Rzeczypospolitej). Stosunek moskiewskich władców do ludności dawnej Rusi nie wynikał z traktowania jej w kategorii wspólnoty narodowej, bowiem takie myślenie było im – jak i całej ówczesnej Europie – obce. Moskiewscy książęta, a następnie ruscy carowie aż do oświecenia, myśleli przede wszystkim w kategoriach władzy, a odnoszenie z czasem swych praw posiadania do ziem dawnej Rusi uprawomocniało ich kolejne podboje. Elementem łączącym ich zdaniem ludność tych ziem – również i w tym przypadku przez wieki wykorzystywanym instrumentalnie – było prawosławie. Radykalne ograniczenie prawosławia w Wielkim Księstwie Litewskim i w Koronie, będące wynikiem zawarcia unii brzeskiej w 1596 roku, uniemożliwiło jednoczenie ziem ruskich przez Rzeczpospolitą. Osiemnastowieczna granica między Rosją a Rzeczpospolitą oddzielała cywilizacje: rosyjską (prawosławną) od łacińskiej. Uznanie państwa moskiewskiego za prawowitego następcę Rusi Kijowskiej nie jest bynajmniej oczywiste, chociażby ze względu na znaczny stopień orientalizacji państwa, społeczeństwa i jego kultury w wyniku długiej niewoli tatarskiej. Dawna Ruś była bliższa ówczesnej Europie niż jej moskiewska następczyni, zwłaszcza w jej pojmowaniu państwa i metod sprawowania władzy. Wyznacznikiem rosyjskiej państwowości, wspólnotowości i odmienności od Europy łacińskiej stawało się z czasem w coraz większym stopniu prawosławie, zwłaszcza po przyjęciu historiozoficznej koncepcji uznającej Moskwę za Trzeci Rzym. Koncepcja ta nadawała rosyjskości wymiar mesjanistyczny, sakralizowała ją. Rosyjskie pojmowanie prawosławia umożliwiało zarazem ingerowanie w wewnętrzną politykę Rzeczypospolitej przez Moskwę uważającą się za obrońcę prawosławnej części sąsiadującego z nią od zachodu społeczeństwa.

Tak było zarówno podczas wojen z Rzeczpospolitą w połowie XVII stulecia, jak i zwłaszcza w wieku XVIII[2]. Zasada *translatio imperii,* rozumiana jako przemieszczanie się cesarstwa z Rzymu do Bizancjum i ostatecznie do Moskwy, pojmowana jest także jako ciągłość dziejowa: Kijów – Włodzimierz nad Klaźmą – Moskwa[3]. Aleksy Michajłowicz zawarł w 1654 roku ugodę w Perejasławiu, w wyniku której część ziem

[2] H. Sahanowicz, *Historia Białorusi do końca XVIII wieku*, przeł. H. Łaszkiewicz, Lublin 2001, s. 273, 311–312.

[3] J. Kazimierczyk, *Zrozumieć Rosję. Uniwersalizm w kulturze Rusi od IX do XVI wieku*, Kraków 2008, s. 211.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

ukraińskich została z czasem włączona do Rosji. Michał Heller, powołując się na znanego dziewiętnastowiecznego historyka rosyjskiego Wasilija Kluczewskiego, stwierdza, że car Aleksy długo wahał „się przed przyjęciem tak niesłychanie kosztownego prezentu, jakim była Małorosja”[4]. Niemniej jednak, „[w] rozumieniu Aleksego «Mała Ruś» (*Małorosija*) była częścią jego dziedzictwa (*wotczina*)[5], a jej mieszkańcy jego poddanymi. Dla Kozaków ugoda oznaczała zwykłą opiekę cara. Zwyciężyła koncepcja rosyjska i Mała Ruś stała się integralną częścią imperium na prawie trzy i pół stulecia”[6].

Głównym motywem skłaniającym Rosjan (Moskwicinów) do wchłaniania ziem ukraińsko-białoruskich były racje geopolityczne (wzmacnianie władzy, zdobywanie nowych terytoriów), podobnie jak było to w przypadku ekspansji na wschód. Stosunek Rosji do Ukrainy i Białorusi aż do XVIII wieku włącznie był wypadkową interesów, ideologii i bieżącej polityki, a w niewielkim stopniu wynikał z rosyjskiego poczucia bliskości wspólnotowej z mieszkańcami tych ziem. Omawiając skutki najazdu moskiewskiego na ziemie białoruskie w połowie XVII wieku oraz masowe przesiedlenia ludności Wielkiego Księstwa Litewskiego do Rosji, znany historyk białoruski Hienadź Sahanowicz pisze:

> Za „cudzoziemszczyznę”, „łacinnictwo” uważano tam i to, co przynosili ze sobą białoruscy majstrowie czy jeńcy, czy też trafiający tam w innych okolicznościach. Jako takich Białorusinów nazywano tu zwykle „Litwą”, „Polakami”, a ich język litewskim. Co ciekawe, nawet chłopów, masowo wywożonych w latach wojny z Białorusi w głąb państwa moskiewskiego, miejscowa ludność nazywała tam „panami”. Na terytorium samej Białorusi carscy wojewodowie i wojownicy także „nie rozpoznawali” Białorusinów, nie uznawali za „bratnich”. Car Aleksiej Michajłowicz, oświadczywszy – zaczynając wojnę – że idzie bronić „Białorusców” i ich „prawosławną wieśniaczą wiarę”, nazywał białoruskie miasta „polskimi”, kazał „polskich i litewskich ludzi pozabijać ile miłosierny Bóg pomocy da”. Car, którego w Rosji zwą „najcichszym i najwyższej dobroci”, prowadził wojnę azjatyckimi metodami, nie zastanawiając się zbytnio, kto jakiej wiary jest i jakiego narodu”[7].

W tym samym tekście Sahanowicz wyraża opinię, iż wojna ta była dla Białorusinów narodową katastrofą. Oczywiście inaczej spoglądali wówczas na Białoruś/Białorusinów prości żołnierze nieznający historii, a inaczej rządzący Carstwem Rosyjskim. Niemniej jednak, zarówno w poglądach władców „zbierających ziemie ruskie”, jak i – tym bardziej – zwykłych Rosjan, nie dominowało wówczas myślenie oraz idące

[4] M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego*, przeł. E. Melach i T. Kaczmarek, Warszawa 1997, s. 267.

[5] „*Wotczina* – pisze Richard Pipes – jest w istocie dokładnym odpowiednikiem łacińskiego *patrymonium* i tak jak ono oznacza dobra i przywileje odziedziczone po ojcu”. R. Pipes, *Rosja carów*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2006, s. 41.

[6] H. Carrère d’Encausse, *Euroazjatyckie imperium. Historia Imperium Rosyjskiego od 1552 do dzisiaj*, przeł. K. Antkowiak, Kęty 2014, s. 52.

[7] Г. Саганович, *„Русский вопрос” с точки зрения белоруса*, „Народная газета”, 30 IV 1993, s. 7.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

za tym postawy (zachowania) wyrażające przekonanie o pochodzeniowym związku z ówczesnymi przodkami dzisiejszych Ukraińców i Białorusinów.

Przenoszenie kategorii obowiązujących pod koniec XIX wieku – w tym przypadku relacji między Rosjanami a Ukraińcami i Białorusinami – na połowę XVII stulecia nie jest uprawnione, o czym świadczą m.in. słowa innego białoruskiego uczonego, który opisuje, jak traktowały ludność białoruską wojska cara Aleksego w trakcie prowadzonej przez niego wojny. Białorusinów grabiono, mordowano i wywożono do Moskwy, traktując bardziej jako „obcych" niż „swoich":

> Odczuwając narastające niezadowolenie i otwarty sprzeciw ze strony Białorusinów latem 1655 roku – stwierdza Paweł Tierieszkowicz – car Aleksiej Michajłowicz, „wyróżniający się dobrocią i łagodnością", wydał rozkaz swym wojskom przejść właściwie do taktyki spalonej ziemi. Oto typowy meldunek Aleksieja Trubeckiego o działaniach wojennych na drodze od Słucka do Słonimia: „…idąc szlakiem, sioła i wioski, żyto i siano oraz wszelki koński obrok po obu stronach paliliśmy i ludzi wybijaliśmy, i do niewoli braliśmy, i pustoszyliśmy zupełnie do reszty, i dlatego też palić i rujnować posyłaliśmy". Wojna lat 1654–1667 stała się najstraszliwszą w historii Białorusi. Prócz wojsk rosyjskich na północy działali Szwedzi, na południu – oddziały kozackie. Nigdy przedtem i nigdy potem Białoruś nie ponosiła podobnych ofiar ludzkich: ludność zmniejszyła się ponad dwukrotnie – z 2,9 mln osób w 1650 r. do 1,4 mln w latach 1667–1670. W niektórych regionach, na przykład na Homelszczyźnie, przeżył tylko jeden z dziesięciu. Powrót do liczby ludności sprzed wojny zajął 200 lat[8].

Wiek później, w 1764 roku, Katarzyna II w tajnej instrukcji skierowanej do prokuratora generalnego Aleksandra Wiaziemskiego stwierdzała, iż Małorosję, Inflanty i Finlandię (chodziło o Karelię) nie można traktować jako ziem cudzoziemskich. Zarówno je, jak i „Smoleńszczyznę należy w najłagodniejszy sposób doprowadzić do zrusyfikowania, a zwłaszcza do tego, by nie patrzyły na nas wilkiem"[9].

Zdaniem Igora Torbakowa (zachodniego znawcy stosunków rosyjsko-ukraińskich) kontakty między mieszkańcami późniejszej Rosji a Ukrainy były od połowy wieku XIV do około 1620 roku bardzo ograniczone, obszary należały do różnych państw, odmiennych kręgów kulturowych, spoglądano w nich na siebie jak na cudzoziemców. W rozważaniach na temat stosunku Rosjan do Ukraińców w dawnych wiekach badacz powołuje się na:

[8] П. Терешкович, *Русские в Беларуси: постинтернационалистская рефлексия*, „Нёман" 1992, nr 6, cyt. za: http://pawet.net/library/o_reflections/17a/Терешкович_П._Русские_в_Беларуси.html [data dostępu: 22.01.2016].

[9] W. Serczyk, *Katarzyna II – carowa Rosji*, Wrocław 1983, s. 157; P. Paszkiewicz, *W cieniu tronu i ołtarza. Polityka imperialna Rosji i jej aspekty rusyfikacyjne* (*fazy i przejawy*), [w:] *Kultura i polityka. Wpływ polityki rusyfikacyjnej na kulturę zachodnich rubieży Imperium Rosyjskiego* (*1772–1915*), pod red. D. Konstantynowa i P. Paszkiewicza, Warszawa 1994, s. 15.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

> […] amerykańskiego uczonego Edwarda Keenana, który przekonująco – uważa Torbakow – dowodzi, iż wyobrażenie na temat „wspólnego dziedzictwa kijowskiego" jest w istocie historycznym mitem wykreowanym w późniejszym okresie. „Czyż otoczenie Iwana III (1462–1505), właściwego założyciela państwa moskiewskiego, jego syna Wasyla III lub jego wnuka Iwana IV traktowało podjęte przez nich dzieło przekształcenia prowincjonalnego księstwa w potężne imperium w kategoriach odrodzenia czy choćby naśladowania sławnej spuścizny Kijowa?" – pyta Keenan. I odpowiada bez wahania: o niczym podobnym nie było wówczas mowy, jako że źródła historyczne zachowują na ten temat całkowite milczenie. „Jest rzeczą zdumiewającą – pisze Keenan – iż dzisiejsi historycy są w stanie uwierzyć, że Moskwicini – przedstawiciele wielkoksiążęcej arystokracji czasów Iwana III czy Iwana IV mogli uważać się za spadkobierców kijowskiego tronu np. epoki Jarosława Mądrego". Co się zaś tyczy mitu o „kijowskim dziedzictwie", to został on stworzony w końcu XVII i na początku XVIII wieku przez napływowych ukraińskich i białoruskich duchownych (w znacznym stopniu w ich własnym interesie!), kiedy ci – po przeobrażeniu się Rzeczypospolitej w trakcie kontrreformacji w ortodoksyjne państwo katolickie – dołączyli swe głosy do apeli o interwencję w obronie prawosławia, kierowanych wówczas do moskiewskiego cara przez greckich hierarchów. „To prawda – przyznaje Keenan – że przedstawiciele moskiewskiej elity uważali innych Słowian wschodnich – zwłaszcza możnowładców «litewskich», z którymi wielu z nich łączyły więzy krwi – za bardziej «swoich» niż np. Anglików czy Persów; trudno jednak byłoby znaleźć źródłowe potwierdzenie tezy, że kremlowscy dworzanie traktowali Słowian wschodnich («Litwinów») w sposób różniący się funkcjonalnie […] od ich stosunku np. do Szwedów, Polaków czy choćby Czerkiesów"[10].

W połowie XVII wieku różnice między Ukraińcami a Rosjanami: kulturowe, językowe, widoczne w specyfice prawosławia w obu krajach, ich kulturze politycznej były dostrzegane również przez zewnętrznych obserwatorów. Istniały one i później, niektóre słabły. W XIX stuleciu szlachta ukraińska (na ziemiach należących do Rosji przed rozbiorami Rzeczypospolitej) swą ojczyznę Małorosję uznawała już za część Rosji, posiadając dwuszczeblową tożsamość: małoruską i ruską (rosyjską). Podobna dwuszczeblowość (a nawet trójszczeblowość, uwzględniając ojczyznę lokalną: Nowogródczyzna, Litwa (Wielkie Księstwo Litewskie), Polska – w przypadku Mickiewicza) istniała na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i zawierała się w samookreśleniach: „gente Lithuani (Rutheni), natione Poloni". Negatywny stereotyp Ukraińca (np. jako zdrajcy w drugiej połowie wieku XVII i w stuleciu XVIII) zyskiwał od przełomu XVIII i XIX wieku także cechy pozytywne, Ukraińcy bywali nawet nierzadko przez Rosjan idealizowani i na pewno nie uważano ich za odrębny naród bądź wyraźnie różną od Wielkorusów grupę etniczną, aczkolwiek niechęć Małorusów do Wielkorusów trwała[11]. Zdaniem Igora Torbakowa:

[10] I. Torbakowa, *Swój czy obcy? Stereotyp Ukraińca w Rosji XVII–XVIII wieku*, „Zeszyty Historyczne" (Instytut Literacki, Paryż) 1998, z. 125, s. 105.

[11] *Ibidem*, s. 106–120.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

> w przeciągu dwóch stuleci obraz Ukraińca w społecznej świadomości Rosjan ulegał transformacji w dość szerokiej skali: od wrogiego i podejrzliwego stereotypu o b c e g o – L i t w i n a w połowie XVII wieku po życzliwy i protekcjonalny stereotyp c h o c h o ł a – m a ł o r u s a w końcu XVIII i na początku XIX wieku[12].

Prawosławna wspólnota, formująca się pod wpływem idei Moskwy jako Trzeciego Rzymu, miała w wiekach XVI–XVII charakter ponadetniczny (co nie było rzadkością w ówczesnej Europie), a tym bardziej było tak w przypadku wspólnoty budowanej przez Piotra I oraz jego następców, którą z założenia formowano jako zbiorowość o charakterze polityczno-państwowym. Wojny napoleońskie stanowiły ważny impuls w procesie budowania jednolitego narodu niemieckiego, ale również w stopniu znaczącym przyczyniły się do nasilenia refleksji nad tożsamością Rosjan; wielu historyków doszukuje się w zwycięskich walkach nad Napoleonem początków nowoczesnej rosyjskiej idei narodowej[13]. Kolejnym bodźcem przyczyniający się do jej kształtowania było powstanie listopadowe 1830 roku świadczące o niemożności zbudowania przez rosyjską despotię wspólnoty polityczno-państwowej (narodu politycznego). Odpowiedzią na zachodzące zmiany stała się, skonstruowana przez Siergieja Uwarowa, słynna formuła „prawosławie, samowładztwo, ludowość", będąca od lat 30. XIX stulecia aż do upadku caratu istotnym elementem oficjalnej ideologii imperium, świadectwem kształtowania się wspólnoty etniczno-religijnej, co ostatecznie stało się jedną z przyczyn upadku państwa Romanowów[14]. Powstanie styczniowe 1863 roku jeszcze raz dobitnie unaoczniło podziały społeczne (kulturowe, narodowe) w państwie carów. Michał Katkow, redaktor gazety „Moskowskije Wiedomosti", jeden z twórców rosyjskiego nacjonalizmu, pisał: „Ukraina nigdy nie miała własnej historii, nigdy nie była odrębnym państwem… Nigdy nie było języka małorosyjskiego i mimo wysiłków ukrainofilów nie powstał aż do dnia dzisiejszego"[15]. Podobnie uważał minister spraw wewnętrznych Rosji Piotr Wałujew, stwierdzając w 1863 roku: „Nie było żadnego odrębnego języka małorosyjskiego, nie ma i być nie może"[16]. Wielkorusini, zbudowawszy imperium, nabywając nowoczesną tożsamość narodową (acz mechanizm tego zjawiska był nieco inny niż w Europie), poczęli spoglądać na pozostałych prawosław-

[12] *Ibidem*, s. 120.

[13] W. Zajączkowski, *Rosja i narody. Ósmy kontynent. Szkic dziejów Eurazji*, Warszawa 2009, s. 126.

[14] „Za panowania Aleksandra III – pisze Wojciech Zajączkowski – oficjalne prawosławie, które zawsze było jednym z filarów ideologii panującej, zaczęło nabierać charakteru narodowego, rosyjskiego. Jako religia uniwersalna nie spełniało pokładanych w nim nadziei, nie było atrakcyjne dla rosnącej liczby poddanych nieprawosławnych. Po stu latach względnego liberalizmu w polityce wyznaniowej, zapoczątkowanego jeszcze przez Katarzynę II, wróciło ono ponownie do roli aktywnego narzędzia zniewolenia «obcoplemieńców», tym razem jednak jako jeden z aspektów rosyjskości. Polityka ta miała swoje nieprzewidziane skutki – rusyfikacja połączona z próbami przymusowej konwersji na prawosławie sprawiły, iż pośród nie–Rosjan religia znalazła się w położeniu podobnym do ruchów narodowych". *Ibidem*, s. 138.

[15] W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1979, s. 266.

[16] *Ibidem*.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

nych Słowian Wschodnich jako „prowincjuszy" w ramach skonstruowanej przez siebie wspólnoty, coraz wyraźniej zagłębionej w historii, odwołującej się do Rurykowiczów i Rusi Kijowskiej. To oni stworzyli państwo–imperium i coraz powszechniej, acz głównie na poziomie elit, uważali się za spadkobierców dawnej Rusi.

Rosjanie wykreowali w ostatnich dziesięcioleciach istnienia monarchii „inorodców", za których uważali mieszkańców Rosji, wyjąwszy Słowian Wschodnich. Świadczyło to o słabych zdolnościach asymilacyjnych etnosu ruskiego wobec Polaków, Bałtów, Finów i narodów Kaukazu, zwłaszcza w ich ojczystych siedzibach. W schyłkowych dekadach carskiej Rosji pojawiły się wśród Rosjan ruchy, które przypominały zachodnio- i środkowoeuropejskie nacjonalizmy w ich skrajnych formach. To określiło stosunek Rosjan do Ukraińców i Białorusinów jako ludów należących do tej samej wspólnoty narodowej, ale niegdyś mniej lub więcej zlatynizowanych, oderwanych od ruskiej macierzy, chłopskich i prymitywnych. Stanowili oni składnik „trójjedynego ruskiego narodu", dwie z trzech jego gałęzi, które zostały przywrócone prawosławiu, ale mówią wciąż zepsutymi, spolonizowanymi dialektami „wielkiego języka rosyjskiego".

Dopiero powstanie wspólnotowości zbliżonej charakterem do zachodniego narodu, w tym również w wymiarze nacjonalistycznym, skłoniło Rosjan do prowadzenia polityki zmierzającej do wchłaniania Ukraińców i Białorusinów do „narodu ogólnoruskiego", zatem ich nie tylko politycznej, ale także kulturowej rusyfikacji. Proces ten przerwany został po rewolucji bolszewickiej, gdy powołano do życia republiki związkowe oraz rozpoczęto prowadzenie polityki korenizacji lat 20. XX stulecia. Dzieje Smoleńszczyzny, niegdyś etnicznie i językowo białoruskiej, którą bolszewicy obiecali włączyć do nowo powstającej republiki (ale słowa nie dotrzymali, w konsekwencji tożsamość dzisiejszych mieszkańców tego regionu jest wyłącznie rosyjska), wskazuje na możliwość rusyfikacji ziem ukraińsko-białoruskich (w przypadku braku republik) – prawdopodobnie pełnej na obszarze Białorusi (zwłaszcza jej części wschodniej) oraz południowej i wschodniej Ukrainy. Oba społeczeństwa, poddane procesowi formowania się „narodu sowieckiego", rusyfikowały się językowo, kulturowo, lecz raczej nie narodowo, choć objęte zostały procesami sowietyzacji. Zarazem rozwinęły się na poziomie elitarnym języki literackie: ukraiński i białoruski, ulegając co prawda, zwłaszcza w latach 30. częściowej rusyfikacji. Obok cech idealizujących Ukrainę/Ukraińców, wykształconych na pograniczu oświecenia i romantyzmu, trwały w myśleniu Rosjan lekceważące, pogardliwe elementy stereotypu Ukraińca–chachła – funkcjonujące także w wieku XX. Białorusini i Ukraińcy uważani byli za „swoich", ale swoich niższego rzędu, plebejuszy i prowincjuszy, pozbawionych kultury wyższej, na których spoglądano niegdyś z góry (i tak jest do dzisiaj), z poczuciem wyższości, a w czasach sowieckich traktowano jak „młodszych braci". O ile Białorusinom przypisywano/przypisuje się pełną uległość, chłopskie zamykanie się w sobie i nastawienie na codzienne przetrwanie, o tyle Ukraińcy postrzegani byli/są jako bardziej aktywistyczni (aktywizm ten odbierany jest nierzadko negatywnie), niekiedy zanarchizowani, co w mniemaniu Rosjan potwierdzały już w okresie niepodległości oba Majdany.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

Wytyczenie granic obu republik, ukraińskiej i białoruskiej, nie zmieniło poczucia Rosjan, a po części też Ukraińców (wyjąwszy zachód kraju) i Białorusinów, iż należą do jednej ruskiej wspólnoty („my – russkije"). Rosyjska skłonność do nadawania wizjom, wymyślonym bytom pozorowanym statusu konkretnego, rzeczowego przejawiała się w formalnym traktowaniu sowieckiej Ukrainy i Białorusi na arenie międzynarodowej (ONZ) jako odrębnych podmiotów politycznych (państw). Podobnie traktowano podbite w wyniku II wojny światowej „państwa socjalistyczne", które w Europie Środkowej uznawano za „zaprzyjaźnionych sojuszników" (dotyczyło to także trzech okupowanych republik nadbałtyckich)[17]. Rosjanie, którzy zaistnieli jako wspólnota imperialna o charakterze mesjanistyczno-misjonistycznym, oparta na prawosławiu, słowiańskości i poczuciu bycia bezpośrednim spadkobiercą Świętej Rusi Ruryka, nie mogli uznać dwóch pozostałych członów byłej Rusi – ich zdaniem oderwanych od macierzy – za w pełni odrębne byty narodowe, pełnoprawne podmioty polityczne, rozbijające im tę jedność, podważające rosyjskie posłannictwo, naruszające zsakralizowaną wspólnotowość. Ponieważ republikańskie granice niewiele w ZSRS zmieniały, podobnie myślano o ruskiej wspólnocie po 1991 roku. Sytuację zmienił dopiero Majdan 2014 roku, będący próbą politycznej emancypacji, przejścia „na stronę Zachodu", skąd niegdyś przyszedł Hitler, a więc traktowany jako faszystowska próba zdrady tradycji Świętej Rusi. Odrzucenie idei *russkogo mira* uznano za zerwanie wspólnotowych korzeni: kulturowych, językowych, politycznych, wręcz cywilizacyjnych, a w konsekwencji i gospodarczych (co było zaczynem konfliktu w 2013 roku). Reakcja militarna i zabór ziem mieści się w pełni w ramach rosyjskiej kultury politycznej. Natomiast Białorusini wciąż przywiązani do idei *russkogo mira* i ruskiej wspólnoty – widząc następstwa ukraińskich prób upodmiotowienia – unikają za wszelką cenę konfliktu z Rosją. Mimo już 25 lat niepodległości wszystkich trzech państw Rosjanie wciąż w swej masie nie traktują Ukraińców i Białorusinów jako w pełni odrębnych narodów.

Władze ZSRS (a wcześniej Rosji) wytworzyły kulturowo-polityczny paradygmat asymilacji Białorusinów i Ukraińców do językowo-rosyjskiej sowieckości, związanej zwłaszcza z przechodzeniem ludności wiejskiej do miast bądź awansem społecznym

[17] Konsekwencją tego typu myślenia stało się po wyjściu państw z „sojuszu z ZSRS" w latach 90. XX stulecia uznanie tego faktu przez wielu Rosjan za zdradę, co zdaniem „ekssojuszników" było zdumiewające, ponieważ – z punktu widzenie Polski czy krajów bałtyckich – w tej sytuacji okupowany musiałby zdradzić okupanta. W kulturze rosyjskiej mamy do czynienia ze skłonnością do hipostazowania (reifikowania) powoływanych wizji. Źródła owej tendencji tkwią w znacznym stopniu w prawosławiu. Towarzyszy temu skłonność do budowania koncepcji spiskowych, co nadaje nierzadko specyficzny wymiar części rosyjskiej literatury naukowej, powstającej w ramach nauk społecznych (zwłaszcza politologii). Metafizyczny wymiar kultury rosyjskiej pogłębia omawiane zjawiska. Europę łacińską charakteryzuje większy pragmatyzm, realizm i metodologiczna samokontrola, co widoczne jest zwłaszcza w mieszczańskim protestantyzmie; do przejawów takiego podejścia (np. krytykowanej werbalnie „materializacj Zachodu") Rosjanie podchodzą z dużym dystansem.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

innego rodzaju. Odstępstwa od niego były piętnowane, określane mianem nacjonalistycznych i najczęściej wiązały się z marginalizacją (niekiedy represjami) danych jednostek lub grup społecznych.

> Stereotyp „chachoła" – pisze Mykoła Riabczuk – skutecznie zniechęcał migrujących do zrusyfikowanych miast do przyjęcia raczej ukraińskiej niż małorosyjskiej tożsamości. Język ukraiński i kultura ukraińska – będące jej najbardziej istotnym elementem – były stygmatyzowane w jej oficjalnym dyskursie jako symbolizujące zacofanie, prymitywizm i wiejską ciemnotę. Większość Ukraińców musiała albo wyzbyć się swoich językowo-kulturowych dewiacji i zaakceptować społecznie skonstruowaną „normalność", albo podjąć z góry skazaną na porażkę walkę o swoją tożsamość z niezwykle silnym dyskursem owej „normalności", który automatycznie przekształcał ich kulturową dewiację w dewiację polityczną[18].

Analogiczne procesy zachodziły na „prawie rosyjskiej" (kulturowo), a na pewno ruskiej (wspólnotowo) Białorusi. Rosjanin przyjeżdżający do Mińska, Witebska, Homla bądź Brześcia słyszał ten sam język (wśród ludzi względnie wykształconych, a więc wyłączając plebejską trasiankę) co w Moskwie i Petersburgu, ewentualnie z miejscowymi naleciałościami fonetycznymi, rzadziej leksykalnymi. Podjęcie pracy w Moskwie, także w tamtejszych instytucjach państwowych, uważano/uważa się na Białorusi najczęściej za zgodne z kulturowo-językowymi kompetencjami Białorusinów, ich tożsamościowymi odniesieniami. Białoruś była i jest dla Rosjan „swoja", dlatego hipotetyczna możliwość przejścia jej do struktur europejskich (zachodnich) natychmiast wyzwala w Rosjanach chęć interwencji.

Mykoła Riabczuk stwierdza – w odniesieniu do Ukraińców – że:

> […] oficjalny obraz Ukraińców jako „prawie tego samego narodu" pozostał głęboko zakorzeniony w społeczeństwie rosyjskim, ani zatem język ukraiński, ani kultura ukraińska czy nawet ukraińska suwerenność polityczna nie zostały uznane za całkowicie realne i prawowite. To z kolei stanowiło podatny grunt zarówno dla politycznych, jak i kulturowych resentymentów, których echa były stale obecne w różnych wypowiedziach, polityce, wytworach kultury czy dyskursie medialnym[19].

Słowa te są jeszcze bardziej aktualne, a postawy Rosjan bardziej jednoznaczne, w przypadku Białorusinów, aczkolwiek Ukraina ze względu na swoją wielkość i geopolityczne znaczenie traktowana jest jako kraj mający dla Moskwy znaczenie fundamentalne.

[18] M. Riabczuk, „*Wspaniały lud słowiański*". *Rosyjskie stereotypy Ukraińców od wyobraźni imperialnej do postimperialnej rzeczywistości*, [w:] *Narody & stereotypy 25 lat później. Nowe granice, nowe horyzonty*, red. R. Kusek, J. Purchla, J. Sanetra-Szeliga, Kraków 2015, s. 233.

[19] *Ibidem*, s. 235–236.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

2. Ukraińcy i Białorusini w rosyjskich badaniach socjologicznych

Badania socjologiczne na obszarze postsowieckim wzbudzają nierzadko większe kontrowersje, niż ma to miejsce w Europie Zachodniej. Można wskazać na dwie podstawowe przyczyny tego zjawiska. Po pierwsze, w wielu republikach powstałych po rozpadzie ZSRS – zwłaszcza tam, gdzie trudno mówić o zaawansowanej demokracji (zatem we wszystkich, wyjąwszy republiki nadbałtyckie) – socjologowie przeprowadzający badania traktowani są mniej lub bardziej podejrzliwie, szczególnie jeśli pytania mają kontekst polityczny. Według badań Centrum Lewady z listopada 2015 roku 26% respondentów w Rosji stwierdziło, że boi się wyrażać opinie o aktualnej sytuacji w kraju ze względu na możliwość negatywnych następstw, 49% badanych informowało, że większość Rosjan wypowiada się na temat swoich poglądów niechętnie[20]. W konsekwencji niekiedy pojawia się chęć dostosowania się respondentów w ich wypowiedziach do poglądów wyrażanych przez władze, których przedstawicielami – ich zdaniem – są socjologowie. Drugim powodem jest odrębność kulturowa, mentalna, tożsamościowa wschodniosłowiańskich społeczeństw prawosławnych (przede wszystkim społeczeństwa rosyjskiego, w nieco mniejszym stopniu białoruskiego; Ukraińcy są pod tym względem zróżnicowani) w stosunku do łacińskiej Europy, w czym nie ma nic dziwnego i niezrozumiałego, biorąc pod uwagę różnorodność kulturową współczesnego świata, często znacznie większą niż w tym przypadku. Odmienności te powodują trudności z interpretacją wyników badań, ponieważ identyczne odpowiedzi na te same pytania mogą mieć inny kontekst kulturowy i znaczyć – przynajmniej po części – co innego niż w Polsce, Czechach lub w Niemczech. Społeczeństwo rosyjskie – wbrew poetyckiej wypowiedzi Fiodora Tiutczewa – można co prawda „pojąć rozumem", ale kategorie tego pojmowania muszą być nieco inne niż środkowo- i zachodnioeuropejskie. Toteż i treści „wspólnoty ogólnoruskiej" są dla Europejczyków nie zawsze do końca zrozumiałe. Poparcie wyrażane w Rosji w badaniach socjologicznych dla Władimira Putina nie musi oznaczać (i często nie oznacza) tego samego, co poparcie w Polsce dla Donalda Tuska lub Jarosława Kaczyńskiego. Niemniej jednak, uzyskane wyniki warto analizować, zwłaszcza jeśli są powtarzalne i wskazują na istnienie pewnych trendów.

W przedstawianych dalej rozważaniach będę się odwoływał do badań prowadzonych między końcem 2014 roku a pierwszym kwartałem roku 2016[21]. Wskazują one m.in., że Rosjanie świadomi są swojej specyfiki na tle Europy, co wynika również z prowadzonych przez nich analiz socjologicznych (niezależnie od dystansu do nich badaczy europejskich):

[20] Н. Корченкова, С. Горяшко, *Каждый четвертый боится делиться мнением с социологом*, „Коммерсант", 22.012016, [na:] http://www.kommersant.ru/doc/2897562 [data dostępu: 10.03.2016].

[21] Analizę kilkuletnich badań – rosyjskich, ukraińskich i białoruskich – doprowadzonych do trzeciego kwartału 2014 r. zawiera tekst: R. Radzik, *Trójjedyny naród ruski czy odrębne wspólnoty narodowe*?, „Przegląd Wschodni" 2014, t. XIII, z. 2 (50), s. 253–301.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

Tab. 1. „Rosjanie – to taki sam naród jak inne czy też wyjątkowy naród?

	2000 marzec	2008 październik	2015 sierpień
Taki sam naród jak inne	63	63	57
Wyjątkowy naród	33	34	40
Brak odpowiedzi	4	2	3

N=1600. *Общественное мнение – 2015. Ежегодник (Аналитический Центр Юрия Левады)*, Москва 2016, s. 40 (tabela 3.16).

Z tabeli nr 1 wynika, że uznawanie się przez Rosjan za naród wyjątkowy bynajmniej nie słabnie w ciągu ostatnich 15 lat. Jest raczej odwrotnie, chociaż zwolennicy takiego poglądu są w czterdziestoprocentowej mniejszości. Z badań zatytułowanych *Rosja w Europie – zbliżenie czy izolacja?*, przeprowadzonych przez niemiecką Fundację Körbera w Niemczech i Rosji w lutym i marcu 2016 roku, wynika, że 51% Rosjan (i 50% Niemców) uważa, że Rosja nie jest częścią Europy. Pogląd taki prezentują zwłaszcza ludzie młodzi[22]. Przypuszczać można, że na wzrost opisywanej wielkości w ciągu 8 lat z 30% do 51% wpłynął konflikt na Ukrainie oceniany bardzo różnie przez Rosjan i mieszkańców Zachodu.

Zarazem w badaniach przeprowadzonych przez Centrum Lewady w marcu 2015 roku na pytanie „Jak Pan(i) uważa, jaką historyczną drogą powinna kroczyć Rosja?", 56% Rosjan odpowiedziało: „Iść swoją własną, oddzielną drogą"[23]. Skłonności do uważania się za naród wyjątkowy towarzyszy zdumiewający stosunek do własnej, imperialnej przecież historii (termin „imperialny" często traktują Rosjanie pozytywnie, nie jest on wielką rzadkością w rosyjskiej narracji politycznej ostatnich czasów). Świadczą o tym dane zawarte w tabeli nr 2.

W październiku 2015 roku jedynie 7% respondentów twierdziło, że Rosja bywała w większości przypadków lub zawsze agresorem, a aż 85% uważało, że nie była nim nigdy lub nie była w większości konfliktów, stawała się natomiast najczęściej ich ofiarą. Biorąc pod uwagę to, iż w ciągu ostatnich dwóch wieków nie było sąsiada Rosji/ZSRS, na którego by ona nie napadła (którego granic jej wojska by nie przekroczyły), w wielu przypadkach podbijając (wchłaniając) całe kraje i państwa, świadomość hi-

[22] Http://www.koerber-stiftung.de/internationale-verstaendigung/im-fokus-russland-in-europa/publikationen.html [data dostępu: 27.04.2016]. Badania reprezentatywne przeprowadzono na populacji: w Rosji – 1024 osób, w Niemczech – 1000 osób. Różnice w poglądach na podstawowe kwestie społeczne i polityczne były niejednokrotnie duże. Na przykład 77% Rosjan uważało, że media powinny wspierać rząd, natomiast 63% Niemców było przeciwnego zdania. Prawie dwie trzecie Rosjan chciało zakazu strajków i demonstracji jako zagrażających porządkowi społecznemu. *Vide*: G. Hörr, „*Nationale Schizophrenie*". *Was Russland vom Westen trent*, n-tv, 27.04.2016, [na:] http://www.n-tv.de/politik/Was-Russland-vom-Westen-trennt-article17572371.html [data dostępu: 10.05.2016].

[23] *Общественное мнение – 2015. Ежегодник* (*Аналитический Центр Юрия Левады*), Москва 2016, s. 45 (tabela 3.26). 19% odpowiedziało: „Wrócić na drogę, po której kroczył Związek Sowiecki", a 17%: „Po wspólnej dla współczesnego świata drodze cywilizacji europejskiej" (9% „Brak odpowiedzi").

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

Tab. 2. „Które z następujących twierdzeń najbliższe jest Pańskiemu/Pani punktowi widzenia?"

	1998 maj	2014 marzec	2015 październik
Rosja zawsze była agresorem, sprawcą konfliktów z innymi krajami	3	1	2
Rosja w większości wypadków była agresorem, sprawcą konfliktów z innymi krajami	16	5	5
Rosja w większości wypadków była ofiarą konfliktów, stroną poszkodowaną	29	27	26
Rosja nigdy nie była agresorem lub inicjatorem konfliktów z innymi krajami	37	55	59
Brak odpowiedzi	15	11	7

N = 1600. *Общественное мнение – 2015. Ежегодник (Аналитический Центр Юрия Левады)*, Москва 2016, s. 48 (tabela 3.35).

storyczna Rosjan jest wyjątkowo wybiórcza, co wynika z ich mentalności imperialnej, mesjanistyczno-misjonistycznej, poczucia tworzenia odrębnej cywilizacji rosyjskiej (ruskiej, prawosławnej), która ma być obecnie – po upadku świata dwubiegunowego, w którym Moskwa stanowiła jeden z biegunów – jednym z kilku centrów, w tym przypadku „porządkującym" region euroazjatycki i koordynującym z innymi centrami politykę zapewniającą światowy ład. Oficjalny przedstawiciel Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej do spraw kontaktów ze społeczeństwem Wsiewołod Czaplin zaliczył w 2013 roku do cywilizacji prawosławnej Rosję, Ukrainę, Białoruś, Mołdawię, Grecję, Serbię i Bułgarię[24]. Tym razem cywilizacja prawosławna różni się od rosyjskiej bądź ruskiej, acz i w tym przypadku Rosja widzi się w niej jako państwo w jakimś stopniu przewodzące całości bądź wspierające poszczególne kraje zgodnie z wspólnotowym (cywilizacyjnym) interesem – tak jak ona go rozumie.

Ciągłe rozrastanie się przez setki lat Imperium Rosyjskiego (związane z tym fakty były elementem socjalizacji Rosjan, prawie zawsze – wyjąwszy początkowy okres ZSRS – wartościowano je pozytywnie) utrwaliło się w kulturze rosyjskiej jako norma, co określało i wciąż określa stosunek Rosjan do niegdyś „wchłoniętych" narodów, najczęściej wyniosły, paternalistyczny, aprobujący dominację, a nawet stosowanie siły, mimo że znaczna ich część prezentuje wyższy poziom cywilizacyjnego rozwoju (wolności, zamożności, sprawności instytucji państwowych – przykładem republiki nadbałtyckie) lub dłuższą tradycję posiadania własnego państwa, pisma i kultury wyższej (Gruzja, Armenia). Poczucie wyższości – by nie powiedzieć pogarda – wobec małych państw i narodów było i jest istotnym elementem świadomości oraz polityki

[24] A. Kudors, „*Krievu pasaule*" – *no maigās varas koncepta līdz kara pamatojumam*, Sargs.lv, 16.04.2015; http://www.sargs.lv/Viedokli/2015/04/16-01.aspx#lastcomment, cyt za: А. Кудорс, „*Русский мир*" – *от концепции „мягкой силы" до обоснования войны*, inoСМИ.Ru; http://inosmi.ru/sngbaltia/20150417/227571026.html [data dostępu: 14.10.2015].

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

rosyjskich elit. Dominacja wartości imperialnych (siła armii, wielkość państwa i powszechna duma z tego, przekonanie o wielkości własnej kultury) daje Rosjanom poczucie racji i przewagi w relacjach z innymi, w tym z Ukraińcami i Białorusinami jako „młodszymi braćmi", którzy przyjmując kulturę rosyjską, stają się bardziej kulturalni.

> Najbardziej rozpowszechnione wyobrażenie Rosjan o Ukraińcach – stwierdza Mykoła Riabczuk – prezydent Putin określił zwięzłą formułą „Ukraińcy i Rosjanie – to prawie jeden naród". Przed nim to samo mówił zresztą Michaił Gorbaczow, a wcześniej praktycznie wszyscy rosyjscy politycy, zaś partykuła „prawie" pojawiła się równocześnie z bolszewikami[25].

Ten sam prezydent Rosji raczył zauważyć w kuluarach NATO[26], że „Ukraina – to nawet nie jest państwo"[27]. Popularne w znacznej części społeczeństwa rosyjskiego hasło „Rosja dla Rosjan"[28] w zasadzie nie dotyczy (nie wyklucza) Białorusinów i Ukraińców (poza niektórymi, zwłaszcza osobami uważanymi za nacjonalistów, szczególnie banderowskich renegatów), a rosyjscy nacjonaliści oba kraje postrzegają – przynajmniej na poziomie założeń – jako części Rosji. Przekonania te – zdaniem Riabczuka:

> […] dają podstawy rosyjskiemu ambasadorowi Michaiłowi Zurabowi do tego, by mówić bez zbędnej dyplomacji, że „Rosjanie i Ukraińcy to jeden naród"[29]; patriarsze Cyrylowi – głosić koncepcję „ruskiego świata", w którym „pomimo państwowych podziałów, pomimo pewnych politycznych waśni, duchowo pozostajemy jednym narodem"[30]; zaś profesorowi Aleksandrowi Duginowi – opowiadać studentom o tym, że „naród ukraiński został w XIX wieku w sztuczny sposób stworzony przez Polaków"[31]. Nawet wiceprezes Rosyjskiego Stowarzyszenia Politologów Oksana Haman-Golutwina nie może nie przypomnieć uczestnikom międzynarodowej konferencji, że oddzielenie się Ukrainy od Rosji to dokładnie to samo co

[25] M. Riabczuk, *Prawie jeden naród*? *Jak Rosjanie patrzą na Ukrainę*, „Więź" 2013, nr 3, s. 147.

[26] Prezydent Putin oświadczył 18 marca 2015 r. podczas wiecu–koncertu pod murem Kremla, na którym zebrało się w pierwszą rocznicę przyłączenia Krymu do Rosji kilkadziesiąt tysięcy ludzi: „W Rosji zawsze uważano, że Rosjanie i Ukraińcy to jeden naród. Ja tak uważam nadal. Skrajny nacjonalizm zawsze był szkodliwy i niebezpieczny. Jestem przekonany, że naród ukraiński godnie i obiektywnie oceni tych, którzy doprowadzili Ukrainę do stanu, w jakim znajduje się ona obecnie", Jerzy Malczyk (PAP), [na:] http://www.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_www.pap.pl&_PageID=1&s=infopakiet&dz=swiat&idNewsComp=202072&filename=&idnews=205383&data=&status=biezace&_CheckSum=-543400100 [data dostępu: 11.04.2015].

[27] M. Riabczuk, *Prawie jeden naród*?, s. 147.

[28] *Vide*: badania na ten temat: *Общественное мнение – 2015*…, s. 197.

[29] Зурабов: „*Русские и украинцы – это единый народ*", „ForUm", 15.06.2010, [na:] http://www.for-ua.com/politics/2010/06/15/113250.html, cyt. za: M. Riabczuk, *Prawie jeden naród*?, s. 154.

[30] *Vide*: http://www.patriarchia.ru/db/text/928446.html (3.11.2009), cyt. za: M. Riabczuk, *Prawie jeden naród*?, s. 154.

[31] Дугин, „*Украинская нация была создана поляками, чтобы досаждать русским*", „Евразия", 25.09.2009, [na:] http://evrazia.org/news/9932, cyt. za: M. Riabczuk, *Prawie jeden naród*?, s. 154.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

> podział Niemiec[32]"[33]. Podobne słowa zostały wyartykułowane przez jednego z najbardziej znanych rosyjskich opozycjonistów – Aleksieja Nawalnego: „Ukraina i Białoruś są głównymi geopolitycznymi sojusznikami Rosji. Nasza polityka zagraniczna powinna być maksymalnie nastawiona na integrację z Ukrainą i Białorusią… Właściwie jesteśmy jednym i tym samym narodem. Musimy wzmacniać integrację"[34].

W konsekwencji takiego rozumienia narodowej (?) wspólnoty i wspólnej historii, którą negują zdaniem Rosjan ukraińscy i białoruscy nacjonaliści, faszystowsko-banderowscy zdrajcy podczas demonstracji pod ambasadą Ukrainy w Moskwie – w ramach protestu–rewanżu za zgromadzenie pod ambasadą Rosji w Kijowie wspierające Nadię Sawczenko – około 200 osób prowadziło 6 marca 2016 roku protest pod hasłami: „Precz z naszego Kijowa" i „Kijów – ruskie miasto"[35].

Kijów i Mińsk to dwa stare „ruskie miasta" – „ruskie", czyli „nasze", podobnie jak Moskwa i Petersburg (choć te ostatnie położone pierwotnie były na ziemiach ugrofińskich). Dziewiętnastowieczna, ahistoryczna wizja Rusi Kijowskiej została przeniesiona przez rosyjskich historyków i nacjonalistów w świat dzisiejszy i podporządkowana interesom i postulatom Moskwy. Ci Ukraińcy i Białorusini, którzy uważają, że Kijów i Mińsk powinny mieć prawo decydowania o sobie, tak jak mieszkańcy Moskwy i całej Rosji decydują o sobie, nie oglądając się na Kijów i Mińsk, nazywani są przez Rosjan nacjonalistami. Są nimi wszyscy zwolennicy odrębności narodowej Ukraińców i Białorusinów. Toteż z okazji ukazania się w Moskwie w 2015 roku książki–wykładu *Белорусский национализм против русского мира* (*Białoruski nacjonalizm przeciwko rosyjskiemu światu*) rosyjska „Журналистская Правда" napisała:

> Nieoficjalnym zakazem obłożono w RB ogólnoruską ideologię postulującą narodową jedność Wielkorusów i Białorusinów. Około ćwierćwiecza Republika Białoruś jest suwerennym państwem, wiele wysiłku wkładając w próby odnalezienia odpowiedniej dla siebie tożsamości. Ze względu na to, że ogólnoruską ideologię, postulującą jedność narodową Wielkorusów i Białorusinów w RB obłożono nieoficjalnym zakazem (mimo populistycznych oświadczeń Łukaszenki w duchu „przecież jesteśmy ludźmi rosyjskimi"), w białoruskim społeczeństwie

[32] O. Gaman-Golutvina, *Russia and Common Neighborhoods*, wykład podczas konferencji „The European Union and Russia in the Post-Soviet Area: Shared Neighbourhood or Battlefield of Influence?", Forli, 22–23.10.2010, cyt. za: M. Riabczuk, *Prawie jeden naród*?, s. 155.

[33] M. Riabczuk, *Prawie jeden naród*?, s. 154–155.

[34] Навальный, „*Украинцы и русские – один и тот же народ*", „Цензор.нет", 11.02.2012, [na:] http://censor.net.ua/news/197005/navalnyyi_ukraintsy_i_russkie_odin_i_tot_je_narod, cyt. za: M. Riabczuk, *Prawie jeden naród*?, s. 154.

[35] *У Маскве амбасаду Ўкраіны закідалі яйкамі пад крыкі: „Прэч з нашага Кіеву!"*, Радыё Свабода; http://www.svaboda.org/content/article/27592599.html [data dostępu: 07.03.2016].

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

z roku na rok utrwala swoje pozycje małomiasteczkowy nacjonalizm, tradycyjnie posiadający określone antyrosyjskie nastawienie[36].

Termin „nacjonalizm" ma w Rosji wymiar wyjątkowo negatywny i łączony jest z wrogami ZSRS z czasów wojny ojczyźnianej (faszyzm, hitleryzm). Postawy narodowe Ukraińców i Białorusinów traktowane są przez Rosjan z reguły jako nacjonalistyczne, mimo że za takie nie uchodzą ich odpowiedniki w Polsce, Czechach czy na Węgrzech. Przyczyny tego tkwią nie tylko w rosyjskiej mentalności imperialnej, ale również w sowieckości, która oparta była na ideologii klasowej, wrogiej z założenia postawom (zatem i podziałom) narodowym.

Badania socjologiczne obrazujące stosunek Rosjan do odrębności narodowej Ukraińców zawarte są w tabeli nr 3.

Tab. 3. „Jak Pan/Pani uważa, Rosjanie i Ukraińcy – to jeden naród czy dwa różne narody?"

	2014 marzec	2014 wrzesień	2015 marzec	2015 wrzesień
Jeden naród	56	42	52	46
Dwa różne narody	38	47	40	47
Brak odpowiedzi	6	11	9	7
Liczba przebadanych	800	800	800	800

Общественное мнение – 2015…, s. 218 (tabela 24.4).

Badania pokazują, że w latach 2014–2015 średnio mniej więcej połowa Rosjan sądziła, że stanowią jeden naród z Ukraińcami, a połowa ma na ten temat zdanie przeciwne. Wyniki tych badań wymagają komentarza. Po pierwsze – około 1/5 mieszkańców Rosji stanowią ludy niesłowiańskie, które zapewne znacznie rzadziej wskazują na jedność narodową wschodnich Słowian. Po drugie, badania z lat 2002–2005 i stycznia 2007 pokazały, że zadając pytanie o „różne narody" lub „trzy odgałęzienia jednego narodu" 76% do 81% respondentów wskazywało na tę ostatnią możliwość[37]. Rosjanie myślą zgodnie z tradycją budowaną jeszcze w okresie carskim, że Wielkorusini, Białorusini i Małorusini (obecnie Ukraińcy) stanowią trzy odgałęzienia wspólnego narodu lub powołują się na tradycję rozbudowywaną w ZSRS, że stanowią prawie jeden naród. Równocześnie, zgodnie z badaniami przeprowadzonymi w 2015 roku, 67% Rosjan nie uważa Białorusi za zagranicę (32 % jest przeciwnego zdania), a o Ukrainie myśli tak 59 % (nie – 38%) respondentów, co świadczy, że poczucie wspólnotowości nie jest już tak silne jak niegdyś[38]. W marcu 2016 roku 86% rosyjskich respondentów

[36] *Белорусский национализм и Русский мир: будет ли майдан в Минске*?, „Журналистская Правда", 07.10.2015, [na:] http://jpgazeta.ru/belorusskiy-natsionalizm-i-russkiy-mir-budet-li-maydan-v-minske/ [data dostępu: 11.10.2015].

[37] *Vide*: R. Radzik, *Trójjedyny naród ruski*…, s. 268.

[38] *Общественное мнение – 2015*…, s. 212, 218.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

oceniło swój stosunek do Białorusi jako dobry, a jedynie 7% jako zły[39]. Natomiast stopniowo pogarszają się w ostatnich latach relacje między dwoma największymi członami Słowiańszczyzny Wschodniej.

Znacznie gorzej oceniane są władze obu krajów. W badaniach z lutego 2016 roku stosunek jedynie 4% rosyjskich respondentów do ukraińskich władz był „dobry", 29% „w zasadzie zły", a 58% „bardzo zły". Odpowiedzi na pytanie „Jak Pan(i) na ogół ustosunkowuje się obecnie do Ukrainy?" ewoluowały między wrześniem 2013 roku a lutym 2016: bardzo dobrze – od 7% do 2%; w zasadzie dobrze – od 62% do 26%; w zasadzie źle – od 20% do 37%; bardzo źle – od 3% do 22%. „Rosyjscy respondenci częściej mówią o swoim złym ustosunkowaniu się do Ukrainy niż Ukraińcy o negatywnym postrzeganiu Rosji (59% do 47%)"[40]. Zarazem Ukraińcy znacznie częściej niż Rosjanie uważają, że między krajami jest wojna, a na wschodniej Ukrainie są rosyjskie wojska[41]. Dowodzi to, że mimo konfliktu (uświadamianego sobie w jego wymiarze wojskowym bardziej przez Ukraińców niż Rosjan) siła tradycyjnych związków łączących oba narody jest i w tej trudnej sytuacji wciąż na Ukrainie bardzo widoczna – jak należy przypuszczać na podstawie innych badań – zwłaszcza na południu i wschodzie kraju. Uznać należy, że o ile część Ukraińców neguje przynależność do „ogólnoruskiego narodu", o tyle Rosjanie, określając swój stosunek do Ukraińców, mają poczucie ich zdrady wobec wspólnotowej tradycji (podobnie jak wobec Polski wstępującej do NATO, przy wielu różnicach tej analogii).

Na imperialną, mesjanistyczno-misjonistyczną tożsamość Rosjan oraz ogólnoruską wspólnotowość trzech wschodniosłowiańskich zbiorowości nakłada się mentalność sowiecka, co utrudnia narodom ich modernizację. Interesujące w tym kontekście są słowa wyrażone przez cytowanego już wcześniej ukraińskiego badacza.

> Imperialna tożsamość – pisze Riabczuk– została zbudowana w taki sposób, aby wydawała się niezwykle łatwa do przyjęcia i sprzyjająca przednowoczesnym, nieobywatelskim wartościom i relacjom patrymonialno-klientelistycznym. Zbudowana na specyficznych imperial-

[39] Левада-Центр, *Отношение к странам*, [na:] http://www.levada.ru/indikatory/otnoshenie-k-stranam/ [data dostępu: 21.04.2016].

[40] Badania na Ukrainie przeprowadził Киевский международный институт социологии (КМИС).

[41] С. Горяшко, *Россияне и украинцы разошлись в оценке войны и мира*, „Газета «Коммерсантъ»", № 39 от 10.03.2016, с. 3, [na:] http://www.kommersant.ru/doc/2933366 [data dostępu: 12.03.2016]. Na pytanie zadane w trzech wschodniosłowiańskich krajach „Czy zgadza się Pan(i) z poglądem, że między Rosją a Ukrainą trwa wojna?" odpowiadano między styczniem a marcem 2016 r.: „tak" – 44% (Białorusini), 63% (Ukraińcy) i 25% Rosjanie, „nie" – odpowiednio 46%, 18% i 65%, co świadczy – jak można przypuszczać – nie tylko o tym, że wojna Rosjan bezpośrednio nie dotyczy tak jak Ukraińców, bowiem nie przebiega na ich terytorium, ale też o tym, że przyznanie się do konfliktu zbrojnego z jednym z członków „narodu ogólnoruskiego" sugeruje rozpad wspólnoty, przed czym bardziej bronią się Rosjanie niż Ukraińcy: „Новости НИСЭПИ", выпуск 1, III 2016, s. 23 (badania na Białorusi przeprowadził НИСЭПИ, na Ukrainie КМИС, w Rosji Левада-центр). *Vide*: http://www.levada.ru/2016/03/10/rossijsko-ukrainskie-otnosheniya-v-zerkale-obshhestvennogo-mneniya-2/ [data dostępu: 10.04.2016].

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

nych dyskursach i praktykach do dzisiaj jest wykorzystywana i podtrzymywana, w nieco zmodyfikowanej formie, przez przednowoczesne, quasi-feudalne elity w Białorusi, Rosji i z pewnymi modyfikacjami na Ukrainie. Naturalnie owe elity boją się radykalnej desowietyzacji swojego panowania, czując, że konsekwentna transformacja „Sowietów" (czy w podobny sposób mitologizowanych „prawosławnych Ruskich") w Rosjan, Białorusinów czy Ukraińców będzie oznaczała przede wszystkim zmianę pokornych, quasi-feudalnych podległych w wolnych i świadomych swoich praw obywateli[42].

3. Podsumowanie

W średniowiecznym państwie kijowskim kategoria etniczności nie była na poziomie świadomości jej mieszkańców elementem budującym wspólnotę. Podobnie władze i elity średniowiecznego państwa moskiewskiego – nie mówiąc już o ludności kraju – nie myślały o własnym społeczeństwie i jego otoczeniu w kategoriach etniczno-narodowych. Dla stojącej na czele Rusi moskiewskiej dynastii wartością nadrzędną była władza, uzasadnienia dla niej poszukiwano w historii i odwołaniach do Boga. Analogiczna sytuacja miała miejsce w całej ówczesnej Europie (aczkolwiek niektórzy historycy doszukują się pierwocin nowoczesnego narodu w wiekach średnich)[43]. Widoczne to było jeszcze w połowie XVII stulecia, kiedy mieszkańców dzisiejszej Ukrainy i Białorusi uważano za cudzoziemców, bliższych co prawda niż Anglicy, ale jednak obcych. Znaczącą rolę w ówczesnej Europie pełniła religia; jej wymiar konfliktogenny widoczny był podczas wojny trzydziestoletniej, ale w relacjach Rosji z Rzeczpospolitą carowie traktowali prawosławie głównie instrumentalnie. Dopiero w drugiej połowie wieku XVII pojawił się pomysł – i to w środowisku ukraińskiego prawosławia – słowiańskiej wspólnoty rosyjsko-ukraińskiej, co nie znaczy, by okazał się stałym i mocnym elementem określającym świadomość elit rosyjskich i wyznaczającym ich politykę. Tak było do drugiej połowy XVIII wieku, kiedy w sporach z Rzeczpospolitą niekiedy odwoływano się – najczęściej instrumentalnie – do argumentów religijnych (Rosja jako opiekunka prawosławia), niekiedy też historycznych.

Włączenie Ukrainy i Białorusi do Rosji uczyniło z ich mieszkańców – w oczach Rosjan – społeczności prowincjonalne w ramach państwa carów, traktującego poddanych w kategoriach wspólnoty politycznej a nie etniczno-narodowej, mimo niekiedy romantycznej idealizacji, zwłaszcza ukraińskiej ludowości (podobne zjawisko zaistniało w literaturze polskiej). Zaczęło się to zmieniać wraz z ewolucją wspólnoty rosyjskiej, powolnym nabywaniem nowoczesnych kategorii narodowych przez Rosjan (rosyjskie elity), procesem, którego punktami znaczącymi była wojna z Napoleonem, powstanie listopadowe, trójjedyna formuła Uwarowa i przede wszystkim narzucenie

[42] M. Riabczuk, „*Wspaniały lud słowiański"*, s. 151–152.

[43] *Vide*: B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

w 1839 roku Ukraińcom i Białorusinom prawosławia – wyznania niegdyś wśród nich powszechnego. W ciągu kilku wieków nastąpiła ewolucja od postrzegania siebie jako odrębnych państw zamieszkałych przez – niekiedy odbieranych jako dziwnych – cudzoziemców, do doszukiwania się w mieszkańcach ziem ukraińsko-białoruskich pewnych podobieństw (prawosławie, odwoływanie się do państwa kijowskiego), a następnie – po upadku Rzeczpospolitej – traktowanie ich jako poddanych rosyjskich prowincji.

Wraz z uświadomieniem sobie przez Rosjan w XIX stuleciu faktów, że prawosławie nie łączy wszystkich mieszkańców państwa i nie można stworzyć rosyjskiej wspólnoty polityczno-państwowej, a zwłaszcza narodowej, Rosjanie – przekształcając się we wspólnotę zbliżoną do nowoczesnego narodu europejskiego – oparli tworzenie więzi na prawosławiu i etniczności łączącej – ich zdaniem – „trzy gałęzie trójjedynego narodu ruskiego", co nie znaczy, by nie podejmowali prób asymilacji, nie tylko politycznej, inorodców. Nastąpiło przejście od wspólnotowości polityczno-kulturowej, łączącej prowincje ze stolicą państwa, do coraz bardziej widocznej wspólnoty paranarodowej, z elementami nasilającego się nacjonalizmu i asymilacji do rosyjskości kulturowej (językowej), łączącej Wielkorusów z Małorusami i Białorusami. Rosjanie uznali dwóch wschodniosłowiańskich sąsiadów za takich samych jak oni Ruskich, wyróżniających się prowincjonalną specyfiką (dialektologiczną i folklorystyczną) powstałą pod wpływem kultury polskiej, przy jednoczesnym potraktowaniu tatarskiego wymiaru kultury rosyjskiej (widocznego zwłaszcza w kulturze politycznej) za normę.

Okres sowiecki charakteryzował się pod względem relacji rosyjsko-ukraińsko-białoruskich zauważalną dychotomią. Z jednej strony po raz pierwszy zarysowano formalnie granice Ukrainy i Białorusi (budując instytucje parapaństwowe) – co jak można przypuszczać – uratowało te społeczeństwa przed ostatecznym wchłonięciem przez rosyjskość, rozwinięto literackie języki (mimo ich częściowej rusyfikacji) i stworzono wąskie elity kulturowe, a po części i narodowe (zwłaszcza w latach 20. XX wieku), z drugiej natomiast pogłębiła się rusyfikacja językowa obu społeczeństw, widoczna zwłaszcza w szybko rozrastających się miastach, upowszechniła kultura rosyjska (zwłaszcza w jej wersji sowieckiej), która w Rosji carskiej nie była dostępna dla niepiśmiennej ludności (co wcześniej stanowiło przyczynę jej niepolonizacji). Rosjanie – nie tylko na poziomie elit, ale całego piśmiennego już społeczeństwa – traktowali obu sąsiadów jako składniki jednego „ogólnoruskiego narodu" z jego prowincjonalnymi (najczęściej ocenianymi negatywnie) odmiennościami. Proces ujednolicania pogłębiła sowieckość, najlepiej w europejskiej części ZSRS przyjmująca się w społeczeństwach wschodniosłowiańskich.

Okres niepodległości po 1991 roku to dla Rosji rozpad sowieckiego świata, państwa, z którego siły i wielkości byli dumni, a od końca dekady próba odbudowy chociażby części dawnego poczucia wielkości, siły i dumy. To świadomość istnienia odrębnych państw, ukraińskiego i białoruskiego, a zarazem sprzeciw wobec groźby ich pełnego usamodzielnienia się i – w konsekwencji tego – rozpadu „ogólnoruskiego narodu". Dążeniom do odbudowy zakorzenionego w historii imperium przeciwstawiła się znaczna

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

część Ukraińców i – w mniejszym stopniu – Białorusinów, emancypując się, „zdradzając matkę Rosję", co z kolei wywołuje wśród Rosjan nasilenie skłonności do eksponowania negatywnych cech (stereotypów) sąsiadów, tym razem już publicznie, co w ZSRS nie mogło mieć miejsca[44]. Rosjanie, mając nadzieję na zahamowanie negatywnych z ich punktu widzenia procesów, dzielą Ukraińców i Białorusinów na lepszych – prorosyjskich, i gorszych – zdrajców, faszystów i nacjonalistów, rozbijających budowaną przez wiele pokoleń wspólnotę. Rzec można, że postrzeganie przez Rosjan Ukraińców i Białorusinów zależało przede wszystkim od tego, w jakich kategoriach odbierali oni samych siebie, z perspektywy: władzy (dynastycznej, feudalnej, absolutnej, totalitarnej), religii (prawosławia), historii (Ruś Kijowska), państwa (ponadetnicznego Piotra I), narodu (nacjonalizmu państwowego bądź etnicznego) lub kultury (wysokiej, wywyższającej ich w stosunku do społeczeństw o niepełnej strukturze społecznej).

Bibliografia

Awierianow-Minskij, K. (2015). Biełorusskij nacyonalizm i Russkij mir: budiet li majdan w Minskie? *Żurnalistskaja Prawda*, 7.10.2015. Pobrano z http://jpgazeta.ru/belorusskiy-natsionalizm-i-russkiy-mir-budet-li-maydan-v-minske/ (dostęp: 11.10.2015).

Carrère d'Encausse, H. (2014). *Euroazjatyckie imperium*. *Historia Imperium Rosyjskiego od 1552 do dzisiaj*. Przeł. K. Antkowiak. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.

Dugin. (2009). Ukrainskaja nacyja była sozdana polakami, cztoby dosażdat' russkim (2009), *Jewrazija*, 25.09.2009. Pobrano z http://evrazia.org/news/9932.

Gaman-Golutvina, O. (2010). Russia and Common Neighborhoods*,* wykład podczas konferencji *The European Union and Russia in the Post-Soviet Area: Shared Neighbourhood or Battlefield of Influence?*, Forli, 22–23.10.2010.

Goriaszko, S. (2016). Rossijanie i ukraincy razoszlis' w ocenkie wojny i mira. *Gazieta „Kommiersant*", *39,* z 10.03.2016. Pobrano z http://www.kommersant.ru/doc/2933366 (dostęp: 12.03.2016).

Heller, M. (1997). *Historia Imperium Rosyjskiego*, przeł. E. Melach i T. Kaczmarek. Warszawa: Książka i Wiedza.

Hörr, G. (2016). „Nationale Schizophrenie". Was Russland vom Westen trent*, n-tv*, 27.04.2016. Pobrano z: http://www.n-tv.de/politik/Was-Russland-vom-Westen-trennt-article17572371.html (data dostępu: 10.05.2016).

Kazimierczyk, J. (2008). *Zrozumieć Rosję*. *Uniwersalizm w kulturze Rusi od IX do XVI wieku*. Kraków: Avalon.

[44] *Vide*: przykłady skrajnie negatywnych charakterystyk Ukraińców i Białorusinów w „Луркоморье" (http://lurkmore.to/Белоруссия i http://lukomore.org/lurk/Украинцы), witrynie reklamującej się jako „энциклопедия современной культуры, фольклора и субкультур, а также всего остального" (https://lurkmore.to/). Ma ona charakter – według Wikipedii – frywolnej i humorystycznej Internet–encyklopedii (https://ru.wikipedia.org/wiki/Луркоморье).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

Korczenkowa, N., Goriaszko, S. (2016). Każdyj czetwiortyj boitsia dielitsia mnienijem s socyołogom. *Kommiersant*, 22.01.2016. Pobrano z: http://www.kommersant.ru/doc/2897562 (data dostępu: 10.03.2016).

Kudors, A. (2015). „Krievu pasaule" – no maigās varas koncepta līdz kara pamatojumam, *Sargs.lv*, 16.04.2015. Pobrano z: http://www.sargs.lv/Viedokli/2015/04/16–01.aspx#last-comment (data dostępu: 14.10.2015).

Kudors, A. (2015). „Russkij mir" – ot koncepcyi „miagkoj siły" do obosnowanija wojny, *inosmi.ru*. Pobrano z: http: //inosmi.ru/sngbaltia/20150417/227571026.html (data dostępu: 14.10.2015).

Nawalnyj, A. (2012). Ukraincy i ruskije – odin i tot że narod. *Cenzor.niet*, 11.02.2012. Pobrano z: http://censor.net.ua/ news/197005/navalnyyi_ukraintsy_i_russkie_odin_i_tot_je_narod

Obszczestwiennoje mnienije – 2015. *Jeżegodnik* (2016). Moskwa: Analiticzeskij Centr Jurija Lewady.

Paszkiewicz, P. (1994). W cieniu tronu i ołtarza. Polityka imperialna Rosji i jej aspekty rusyfikacyjne (fazy i przejawy). W: D. Konstantynow i P. Paszkiewicz (red.), *Kultura i polityka*. *Wpływ polityki rusyfikacyjnej na kulturę zachodnich rubieży Imperium Rosyjskiego* (*1772–1915*) (s. 7–27). Warszawa: Instytut Sztuki PAN.

Pipes, R. (2006). *Rosja carów*. Przeł. W. Jeżewski. Warszawa: Wydawnictwo Magnum.

Riabczuk, M. (2013). Prawie jeden naród? Jak Rosjanie patrzą na Ukrainę. *Więź*, *3*, s. 146–155.

Riabczuk, M. (2015). „Wspaniały lud słowiański". Rosyjskie stereotypy Ukraińców od wyobraźni imperialnej do postimperialnej rzeczywistości. W: R. Kusek, J. Purchla, J. Sanetra-Szeliga (red.), *Narody & stereotypy 25 lat później*. *Nowe granice, nowe horyzonty* (s. 222–249). Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.

Radzik, R. (2014). Trójjedyny naród ruski czy odrębne wspólnoty narodowe? *Przegląd Wschodni*, *13*(2), s. 253–301.

Sahanowicz, H. (2001). *Historia Białorusi do końca XVIII wieku*. Przeł. H. Łaszkiewicz. Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.

Saganowicz, G. (1993). „Russkij wopros" s toczki zrienija biełorusa. *Narodnaja Gazeta*, 30.04.1993.

Serczyk, W. (1979). *Historia Ukrainy*. Wrocław: Ossolineum.

Serczyk, W. (1983). *Katarzyna II – carowa Rosji*. Wrocław: Ossolineum.

Tierieszkowicz, P. (1992). Russkije w Biełarusi: postinternacyonalistskaja riefleksija. *Nioman*, *6*, s. 164–176. Pobrano z: http://pawet.net/library/o_reflections/17a/Терешкович_П._Русские_в_Беларуси.html (data dostępu: 22.01.2016).

Torbakow, I. (1998). Swój czy obcy? Stereotyp Ukraińca w Rosji XVII–XVIII wieku. *Zeszyty Historyczne*, *125*, Paryż: Instytut Literacki, s. 101–120.

U Maskwie ambasadu Ukrainy zakidali jajkami pad kryki: „Precz z naszaha Kijewu!". *Radyjo Swoboda*. Pobrano z: http://www.svaboda.org/content/article/27592599.html (data dostępu: 07.03.2016).

Zajączkowski, W. (2009). *Rosja i narody. Ósmy kontynent. Szkic dziejów Eurazji*. Warszawa: Wydawnictwo MG.

Zientara, B. (1985). *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

Zurabow, M. (2010). „Russkije i ukraincy – eto jedinyj narod". *ForUm*, 15.06.2010. Pobrano z: http://www.for-ua.com/politics/2010/06/15/113250.html.
http://www.patriarchia.ru/db/text/928446.html (dostęp: 03.11.2009).
https://lurkmore.to
https://ru.wikipedia.org/wiki/Луркоморье
http://lukomore.org/lurk/Украинцы
http://www.koerber-stiftung.de/internationale-verstaendigung/im-fokus-russland-in-uropa/publikationen.html

Summary

The article offers a discussion of the Russian concept of the community to which Russians refer as 'national', 'pan-Russian', or the 'threefold nation of Rus'. Focused on the Russian perception of the other two components of such a community, Ukrainians and Belarusians, the study draws on the latest sociological surveys, mainly those conducted by the Levada Centre, a Moscow-based independent research organisation respected for its quality opinion polls. The discussion also presents historically conditioned factors shaping the Russian perception of the two Slavic neighbours, which was greatly dependent on Russian self-awareness in terms of such dimensions as power (dynastic, feudal, autocratic, totalitarian), religion (Orthodoxy), history (Kievan Rus'), state (the supra-ethnic empire of Peter I), nation (state or ethnic nationalism), and culture (high culture characterised by an idea of superiority over societies with incomplete social structure). The significance of individual content elements of these categories was subject to historical evolution during the period under discussion.

Key words: All-Russian nation, East Slavs, national/ethnic stereotypes, Levada–Centre surveys

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest rosyjskiej wizji wspólnoty zwanej przez Rosjan narodową, ogólnoruską, trójjedynym ruskim narodem. Dokładniej: dotyczy on postrzegania przez Rosjan dwóch pozostałych elementów wspólnoty w oparciu o najnowsze badania socjologiczne, zwłaszcza Analitycznego Centrum Jurija Lewady jako instytucji, której ustalenia cieszą się uznaniem. Część rozważań dotyczy historycznych uwarunkowań odnoszenia się przez Rosjan do obu słowiańskich sąsiadów. Jak Rosjanie postrzegali Ukraińców i Białorusinów zależało, od tego, w jakich kategoriach odbierali oni samych siebie, z perspektywy: władzy (dynastycznej, feudalnej, absolutnej, totalitarnej), religii (prawosławia), historii (Ruś Kijowska), państwa (ponadetnicznego Piotra I), narodu (nacjonalizmu państwowego bądź etnicznego) czy kultury (wysokiej, wywyższającej ich w stosunku do społeczeństw o niepełnej strukturze społecznej). Znaczenie poszczególnych elementów treściowych wymienionych kategorii podlegało ewolucji na przestrzeni wieków.

Słowa kluczowe: naród ogólnoruski, Słowianie Wschodni, stereotypy narodowe/etniczne, badania Centrum Lewady

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 28/11/2026 12:16:02

Рэзюме

Артыкул прысвечаны расійскаму бачанню супольнасці, названай рускімі нацыянальнай, агульнарускай – трыадзіным рускім народам. Дакладней: успрыманню імі двух астатніх элементаў супольнасці – украінцаў і беларусаў – абапіраючыся на найноўшыя сацыялагічныя даследаванні, асабліва Аналітычнага цэнтра Юрыя Левады як сацыялагічнай установы, даследчыя вынікі якой карыстаюцца прызнаннем. Частка разважанняў тычыцца гістарычных абумоўленасцей стаўлення рускіх да сваіх славянскіх суседзяў. Тое, як рускія ўспрымалі украінцаў і беларусаў залежыла перадусім ад таго, у якіх катэгорыях яны ўспрымалі сябе: улады (дынастычнай, феадальнай, абсалютнай, таталітарнай), рэлігіі (праваслаўя), гісторыі (Кіеўская Русь), дзяржавы (па-над этнічнага Пятра I), народа (дзяржаўнага або этнічнага нацыяналізму), культуры (высокай, узвышаючай іх адносна грамадстваў з няпоўнай сацыяльнай структурай). Значэнне паасобных зместавых элементаў пералічаных катэгорый эвалюцыянавала на працягу абмеркаваных стагоддзяў.

Ключавыя словы: агульнарускі народ, усходнія славяне, нацыянальныя/этнічныя стэрэатыпы, даследаванні Левада-Цэнтра